



Królestwo Chrystusowe będzie monarchią wszechwładną

„Bo On musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego” – 1 Kor. 15:25.

Wielu uznaje i ocenia republikańską formę rządu jako wzór cywilnej administracji. Śmiało możemy powiedzieć, że dziś jednym z najlepszych i najszlachetniejszych rządów, jakie istniały między ludźmi, jest rząd Stanów Zjednoczonych. Pismo Św. mówi, że panowanie Chrystusa ma być rządem monarchicznym, tj. ma być teokratyczną, wyjątkową i możnowładną monarchią. Rząd ten nie będzie się radził ani ulegał woli swych podwładnych w najmniejszych nawet szczegółach.

Z trwogą i zakłopotaniem moglibyśmy powiedzieć, że byłby to najniebezpieczniejszy stan rzeczy. Czy można powierzyć taką władzę jakiegokolwiek rodzinie królewskiej, bez względu jak szlachetną i wspaniałomyślną ona byłaby; bez obawy, iż użyje ona tej władzy do ujarzmienia ludu i wzmocnienia pozycji panujących? Czy nie widzimy w historii tego rodzaju przykładów? Czy w naszych czasach nie widzimy potrzeby ograniczenia i kontrolowania władzy królów i rządów? Czy coraz bardziej nie dostrzegamy potrzeby sprawowania władzy przez Kongres, Parlament lub Izbę Deputowanych – obieranych posłów?

Owszem, wszyscy na to się godzimy, ale gdy opiszemy rodzaj Królestwa, które ma być ustanowione i tych, którzy mają to Królestwo stanowić, obawa natychmiast ustąpi i każdy będzie wielce uradowany, gdy się dowie o Boskim postanowieniu względem tegoż teokratycznego Królestwa, które wkrótce będzie rządzić światem. Pismo Św. nazywa je piątym państwem uniwersalnym.

Przypominamy tu sen, jaki Bóg dał królowi Nabuchodonozorowi, a który wytłumaczył prorok Daniel. Królowi śnił się posąg wielki i wspaniały. Głowa tego posągu była ze złota i wyobrażała królestwo Nabuchodonozora, Babilonię, pierwszą władzę na ziemi. Piersi i ramiona posągu były ze srebra, reprezentowały one Medopersję, drugie państwo uniwersalne, które zwyciężyło Babilonię. Brzuch i biodra były z miedzi, wyobrażały Grecję, trzecie państwo uniwersalne, które pokonało Medopersję. Żelazne nogi to Rzym, czwarte państwo uniwersalne, które zwyciężyło Grecję.

Piątym i ostatnim państwem uniwersalnym będzie Królestwo Chrystusowe. Były podejmowane dwie próby ustanowienia piątego państwa uniwersalnego, lecz obie

się nie powiodły. Pierwszą próbę czyniło papieństwo; drugą... Napoleon I. Rozbicie państwa rzymskiego na dziesięć królestw jest przedstawione w dziesięciu palcach posągu.

UDERZENIE W STOPY POSĄGU

Proroctwo Daniela (Dan. 2:44) mówi, iż za dni tych królów, których wyobrażały palce posągu, Bóg Niebieski wzbudzi Królestwo, które podbije wszystkie królestwa, lecz samo nigdy nie będzie pokonane. Będzie ono dane świętym Boga Najwyższego, którzy posiadają Królestwo „aż na wieki i aż na wieki wieczne” – Dan. 7:18,27. W obrazie Królestwo Boże jest przedstawione symbolicznie jako kamień odcięty od góry, bez pomocy rąk (nadnaturalnym sposobem). Kamień ten uderzył w stopy posągu i pokruszył żelazo, miedź, srebro i złoto, a wiatr rozwiął je; lecz ów kamień rósł, aż stał się górą i nappełnił wszystką ziemię.

W ten sposób Bóg obrazowo pokazuje rzeczy, które wypełnią się w czasie słusznym. Tłuczenie nóg posągu miało mieć miejsce przy końcu tego wieku i będzie jakoby wstępem do ustanowienia Królestwa Chrystusowego. Tak długo, jak te królestwa istnieją, nie mogą one współdziałać z Królestwem Chrystusowym. Królestwa tego świata opierają się na samolubstwie i zniewalaniu, zaś Królestwo Chrystusowe będzie ustanowione na sprawiedliwości, miłości, miłosierdziu, pod panowaniem Księcia Pokoju. Dwie przeciwne sobie władze nie mogłyby panować jednocześnie.

Rzym i Konstantynopol można uważać za dwie nogi posągu, które widział Nabuchodonozor. Oba te miasta z kolei były stolicami państwa rzymskiego. Państwa europejskie były pokazane w dziesięciu palcach posągu. Prowadzą one ze sobą zaciętą walkę, którą z wielkim zainteresowaniem możemy obserwować. Jesteśmy zdania, że wojna światowa bardzo osłabi te państwa, podważy finansowo i zniesławi władców w oczach ludu. Tym sposobem otworzy się droga dla SOCJALIZMU, który poprowadzi ludy do rewolucji, a następnie do anarchii.

Obecna wojna światowa, która wre w Europie (lata 1914-18), nie jest jeszcze tym zniszczeniem przepowiedzianym w Piśmie Świętym, ale niejako wstępem tegoż. Przepowiedziany „czas wielkiego ucisku” sprowadzi anarchia, ogólne powstanie narodów. „Każdy podniesie rękę przeciw bliźniemu swemu,



nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie będzie pokoru” – Zach. 14:13; 8:10; ale nie jest to głównym punktem naszych rozważań, gdyż omawiamy tu charakter Królestwa Chrystusowego, które będzie rządziło światem, niszcząc grzech i śmierć; wyprowadzi ono ludzkość z nieświadomości, przesądu i niemocy. Pismo Św. oświadcza, iż Chrystus będzie panował, póki nie pokona wszystkich nieprzyjaciół, a ostatni nieprzyjaciel, który ma być zniszczony, będzie śmierć (1 Kor. 15:25-26).

To jest to Królestwo, o którym sam Mistrz nauczał i o które kazał się modlić. Wynikiem panowania tego chwalebnego Królestwa Chrystusowego nie będą rzeczy błahie i mało znaczące. Na samym początku szatan będzie związany ze wszystkim, co się wynosi i co reprezentuje zło i ciemność. Przez tysiąc lat Słońce Sprawiedliwości (Chrystus) będzie zsyłać Światło prawdy i łaski na cały rodzaj ludzki, aż znajomość chwały Bożej napelni całą ziemię tak, jak wody napieniają morza (Abak. 2:14).

Wszyscy rozmyślni przeciwnicy tego Królestwa umrą śmiercią wtórą, z której nie będzie już wybawienia. Zaś wszyscy posłuszni będą podnoszeni nie tylko z grobów, lecz i ze wszystkich słabości i ułomności towarzyszących w doczesnym życiu, aż dojdą do pełnej doskonałości, której nie osiągną wcześniej, aż skończy się tysiąc lat panowania sprawiedliwości. Dokonane będzie wówczas dzieło wyprowadzenia wzdychającego stworzenia z niewoli skażenia, grzechu i śmierci. Chrystus ustąpi z tronu, jak pisze ap. Paweł, gdy „*odda Królestwo Bogu i Ojcu..., aby Bóg był wszystkim we wszystkich*” – 1 Kor. 15:24,28.

SMUTKU, PŁACZU I ŚMIERCI WIĘCEJ NIE BĘDZIE

Jak chwalebna będzie chwila, gdy wszelkie stworzenie na niebie i na ziemi będzie wystawiać Boga mówiąc: „*Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków*” – Obj. 5:13. O jak chwalebny będzie wtedy stan, gdy nie będzie więcej smutku ani płaczu, ani śmierci, gdy stare, złe rzeczy przeminą! A możemy być pewni tego stanu, bo siedzący na tronie rzekł: „*Oto wszystko nowe czynię*” – Obj. 21:5. Możemy się cieszyć, że Chrystus zniszczy grzech i zło, a ustanowi sprawiedliwość na wiecznie trwałym gruncie, co zapewni, że przez całą wieczność wola Boża będzie wykonywana na ziemi tak, jak obecnie jest wykonywana w niebie.

Proponujemy każdemu, aby się zastanowił czy jest dziś na świecie królestwo, które by mogło właściwie reprezentować między ludźmi Boski rząd? Czy jest gdziekolwiek na ziemi rząd tak doskonały, aby wola Boża była wykonywana tak, jak jest wykonywana w nie-

bie?

Ci, którzy są zaznajomieni z historią ludzkości, wiedzą, jak krwawe dzieje są zapisane na jej kartach. Każdy wie, że chrześcijańska Europa przesiąknięta jest krwią w większym stopniu niż którakolwiek część świata. Wszystkim wiadomo, że zło tryumfowało częściej niż sprawiedliwość. Komu dziś nie jest wiadomo, że królestwa Europy, które nazywają się chrześcijańskimi, czyli królestwami Bożymi, niszczą się wzajemnie? Olbrzymie działa dalekosiężne, wielkie okręty wojenne, o ogromnej sile niszczenia torpedy oraz różne wynalazki zbrojeniowe, których świat dotychczas nie znał, zostały sporządzone przez te narody, aby były użyte bądź w celu napaści na inny naród lub w celu własnej obrony, a jednocześnie twierdzą te narody, iż są one królestwami Chrystusowymi! Zastanówmy się, czy jest to logiczne? Czy takie postępowanie jest słuszne? Każdy człowiek przyzna, że nie!

Ażeby przekonać się o właściwym stanie rzeczy, musimy udać się do Pisma Św., a ono nam wykaże, iż te królestwa nie były i nie są królestwami Chrystusowymi, lecz są to „*królestwa tego świata*”. Pismo Św. mówi, iż szatan jest „*księciem tego świata*” i „*bogiem świata tego*”, „*który teraz skuteczny jest w synach niedowiarstwa*”, o wiele liczniejszych niż synowie posłuszeństwa i przez nich szatan trzyma świat w swej władzy (Jan 14:3; Efez. 2:2).

Nie mniej wyraźnie i dobitnie Pismo Św. twierdzi o Boskiej mocy i władzy nad szatanem i że jego panowanie, jak i panowanie grzechu i śmierci, Bóg dozwolił na czas ograniczony i dla pewnego celu. Biblia także mówi, że gdy przyjdzie właściwy czas, Chrystus ujmie swoją moc i panowanie – szatan będzie wówczas obezwładniony, a moc ciemności i grzechu zostanie ukrócona. Wtedy powstanie „*Słońce Sprawiedliwości, a zdrowie będzie w promieniach jego*”. Promienie jego oświecą ziemię światłem znajomości Bożej.

„WYBRANI DOSTĄPILI”

Dwa tysiące lat upłynęło od upadku człowieka, a Bóg nie uczynił żadnej zmiany, co zamierza uczynić dla upadłego rodu ludzkiego. Dopiero Abrahamowi Bóg powiedział o swoim zamiarze, tak jasno i wyraźnie, że Paweł apostoł nazywa to Ewangelią głoszoną Abrahamowi. Treścią tego, co Bóg do niego powiedział, był Boski zamiar błogosławienia świata, tzn., uwolnienie ludzkości od przekleństwa śmierci, która przyszła przez grzech Adama. Bóg zamierzył, aby te błogosławieństwa spłynęły na ludzkość przez nasienie Abrahama: „*W tobie i w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi*”.

Błogosławieństwa te należały do przyszłości i nie mogły one przyjść wcześniej, dopóki nie przyszedł Chrystus.



Bóg dał nasieniu Abrahama według ciała Prawo Zakonu, które jeśliby zachowali, mogliby otrzymać żywot wieczny i udział w Królestwie. Zrozumiałym jest, iż Żydzi nie mogli tego Prawa zachować, gdyż było ono miarą zdolności człowieka doskonałego, a Izraelici, jak i reszta rodzaju ludzkiego, byli niedoskonałymi, grzesznikami. Mimo to usiłowanie zachowywania zakonu podniosło ich moralnie tak, że gdy przyszedł Jezus, była znaczna liczba tych, którzy Go przyjęli, a On ich uznał. Stali się synami Bożymi przez spłodzenie z Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy, również i potem przez wiarę w Jezusa stawali się częścią nasienia Abrahama przez spłodzenie z Ducha Świętego. Jezus jako Głowa był pierwszym z tego nasienia, inni zaś liczą się jako członkowie Jego Ciała.

Izrael miał nadzieję mieć udział w Królestwie Mesjasza, jak objaśnia Ap. Paweł: „Czego Izrael szuka, tego nie dostał, ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są” – Rzym. 11:7. Zaślepieni Izraelici dotąd są odrzuconymi, lecz nie na zawsze. Boskie błogosławieństwa powrócą do Izraela, jak tylko duchowy Izrael zostanie uzupełniony (Rzym. 11:25-34).

„KRÓLESTWO NIEBIESKIE GWAŁT CIERPI”

Pytanie: Czego wybrani dostąpili? Co otrzymali wierni i prawdziwi Izraelici przez przyjęcie Jezusa i błogosławieństw podczas zesłania Ducha Świętego? Odpowiadamy, że stali się oni uczestnikami Królestwa Chrystusowego, dziedzicami chwalebnej obietnicy uczynionej Abrahamowi. Przez to Królestwo wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Lecz trzeba zauważyć fakt, że spomiędzy Izraela nie udało się wybrać dostatecznej liczby potrzebnej do uzupełnienia klasy mającej stanowić to Królestwo. Zatem ono nie mogło się rozpocząć w owym czasie. Bóg te rzeczy przewidział i dlatego przez proroka przepowiedział, iż dla uzupełnienia tej klasy będą powołani niektórzy z pogan. Cały wiek Ewangelii jest przeznaczony do powoływania klasy „wybranych”. Jeżeli nasze poglądy są właściwe, to przeznaczona liczba wkrótce będzie zebrana, powołanie i wybór się skończy, a którzy okażą się godnymi, będą uwielbieni i rozpocznie się Chrystusowe panowanie sprawiedliwości.

Tu warto zwrócić uwagę, że przez cały wiek Ewangelii ta klasa jest powoływana nie po to, aby królowała z Chrystusem już w tym wieku, lecz żeby z Nim cierpiała. Jezus także to wyjaśnia, że należą oni do rodziny królewskiej, ponieważ są namaszczeni Duchem Świętym; uznani są przez wielkiego Króla, ale jeszcze nie weszli do chwały; znajdują się tam dopiero przy pierwszym zmartwychwstaniu, jak jest napisane: „Wszyscy będziemy przemienieni”, ponieważ „ciało i krew Królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą” – 1 Kor. 15:50-51.

Chrystus Pan był w tym wszystkim Wzorem i Wodzem. Gdy się ofiarował i został namaszczony Duchem Św., był doświadczanym. Zanim usiadł na prawicy Majestatu na wysokości, zanim doświadczył chwalebnej przemiany przy zmartwychwstaniu, był próbowanym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Podobnie się dzieje ze wszystkimi Jego naśladowcami. Gdy się ofiarują, ich wierność musi być doświadczona i dowiedziona, zanim mogą mieć z Nim udział w „Jego zmartwychwstaniu”.

Rozwój ich charakteru odbywa się w czasie, gdy szatan jest księciem świata tego i gdy Bóg dozwala, aby walczył przeciw nim tak, jak walczył przeciw ich Panu. Stąd jest powiedziane: „*Królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je* ...”. Jak książę tego świata zadawał cierpienia Chrystusowi, tak czyni to Jego naśladowcom, bo „*nie może być uczeń nad Mistrza ani sługa nad Pana*”. Dlatego takim jest dana obietnica: „*Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota*” – Obj. 2:10.

„ŚWIAT NIE ZNA NAS”

Z łatwością można zauważyć, że wszyscy naśladowcy Chrystusa cierpieli i cierpią tak, jak cierpiał ich Wódz, to jest dla sprawiedliwości. Prześladowcy Jezusa czynili zło, wcale o tym nie wiedząc, a więc nieroz-myślnie, jak o tym wzmiankował ap. Piotr, gdy przemawiał do Żydów, iż uczynili to w nieświadomości, tak oni jak i ich książęta, bo gdyby wiedzieli, nigdy by byli Pana chwały nie ukrzyżowali.

Ich ślepotą zostanie od nich odjęta, poznają i uznają Tego, którego przebodli i będą płakać (Zach. 12:10). Wtedy Bóg wyleje na nich Ducha łaski i modlitw, przebaczy im, a doznane doświadczenia obrócą się w korzyść tym, którzy okażą się posłuszni. Przez blisko dwadzieścia stuleci Pismo Św. mówi: „*Świat nas nie zna, jako i Onego nie znał*”. Ci, których Bóg powołuje, ogólnie biorąc, nie są ludźmi wielkimi ani wpływowymi na tym świecie, tak jak nie byli Jezus i Apostołowie w swoim czasie. W każdym razie, Pan wie, którzy są Jego, chociaż bywali i są rozrzućeni tu i tam, On był z nimi, przygotowując ich przez ćwiczenie i polerowanie jako drogą kamienie, a przy wtóрым przyjsciu miał uczynić ich swoją własnością. W ten sposób będą oni stanowić klasę królewską, jak mówi o tym ap. Paweł: „*Jeżeli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy*” – 2 Tym. 2:12.

Spodziewamy się, iż wszyscy zgodzą się, że tacy, których Bóg tak starannie wybiera, uczy i poleruje ich w szkole Chrystusowej, którzy zostali wyćwiczeni i przeszli przez różne próby i doświadczenia, będą zaznajomieni ze złem, będą mogli być tą klasą, której panowanie nad ziemią może być powierzane bez najmniejszej obawy. Jedynie tacy, którzy okazali się wiernymi Bogu i sprawiedliwości, znajdują się w Królestwie



Chrystusowym.

C.T. Russell

Kazanie Br. Russell’a w r. 1916/1926-7-108.

R-
„Straż”

UWAGA! Artykuł niniejszy jest kazaniem br. Russell’a, wygłoszonym w r. 1916, w czasie trwania I wojny światowej. Określa on charakter Królestwa Chrystusowego i pewne szczegóły, które mają poprzedzić jego ustanowienie. Uważne przebadanie tego artykułu powinno wykazać poważnemu badaczowi Pisma Św., że Królestwa tego jeszcze nie ma i że twierdzenie niektórych, że żyjemy już w Królestwie Chrystusowym – w fazie ziemskiej – jest mylne.